

# Pełna tabela loterii

## 9-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

### I ciągnięcie

#### Główne wygrane

20.000 zł. — 130287  
10.000 zł. — 71478 99958  
5.000 zł. — 150903  
2.000 zł. — 21829 26996 50293  
50211 56218 85746 92831 128572  
129479 138948 143003 169785  
1.000 zł. — 3087 3671 16086  
18455 21755 26074 26274 34969  
36380 36603 45027 49402 50239  
61633 62070 67483 77645 80317  
87302 90599 94318 101057 109809  
111695 124487 121986 122631 122799  
125219 129243 130435 130634 136867  
137021 140682 140979 145922 148116  
148522 150015 150373 162586 167203  
169889 172564 174268

#### Wygrane po 200 zł.

417 22 653 991 1140 86 363 659  
878 83 2069 418 769 3038 128 347  
506 63 611 888 4039 90 148 234 411  
63 767 5252 325 79 648 6222 321 543  
916 67 7188 421 619 8381 9053 248  
10030 173 508 825 35 994 97 1124  
51 258 412 17 794 96 804 52 12008  
55 229 77 472 13053 114 635 14122  
201 335 15017 438 682 920 16283 359  
494 345 743 17244 352 784 18073  
209 512 16 962 19144 87 260 64 94  
371 478 739 85 986  
20139 475 902 21007 267 324 54  
525 40 687 881 22010 221 24 340 60  
515 83 690 987 23081 270 366 530  
824 51 24083 106 17 68 278 367  
695 25427 967 73 26433 800 60 982  
27189 421 668 91 882 23655 464 622  
55 837 72 981 20265 446 520 866 92  
80029 358 483 725 51 957 81237 356  
66 69 404 79 772 32188 89 408 41  
525 622 881 33260 369 622 34033  
77 126 55 298 525 93 753 8235157  
65 288 405 695 654 86154 611 869  
77002 103 236 959 68 38156 673 793  
916 48 29438 501 682 40067 415 28  
648 735 52 90 901 41059 139 270 405  
32 855 42603 709 905 43101 24 48  
550 866 44028 389 474 636 771  
45122 311 484 90 563 977 46153 344  
85 442 602 775 818 932 47037 883  
48068 239 354 402 575 919 48 49107  
307 571 638 40 803 66  
50292 4232 33 569 806 51574 77 81  
782 889 52194 220 811 87 53048 160  
598 835 939 54247 401 513 717 91 904  
25 55007 47 14 539 648 50 970 56221  
712 834 56 57426 67 566 690 861 58575  
768 59018 126 91 491 588 910  
60093 168 345 536 61341 453 519 41  
519 842 936 70 62021 32 145 890 63118  
547 792 915 45 57 70 64301 661 881  
55142 3111 74 618 35 66106 78 673 772  
89 67108 25 337 471 574 872 648 68008  
537 654 937 69000 386 460 524 663 788  
964 985  
70024 126 209 62 305 551 645 70 739  
67 71275 93 671 960 72032 148 88 379  
402 641 849 73406 11 840 74098 285  
509 664 830 98 75054 332 461 648 708  
811 76710 77663 78359 70 585 632 932  
79047 145 65 227 711  
80919 18071 157 269 467 514 49 619  
314 30 681200 200 316 511 89 613 826  
116 66 93 83061 314 60 406 8 77 681  
34139 45 259 323 413 51 55 722 812 92  
85214 43 301 59 502 713 43 915 66  
96043 165 255 471 609 858 925 73  
37190 232 875 76 903 78 83462 619 808  
37 89073 135 351 473 82 753 932  
96544 392 446 61 594 862 962 93  
31147 561 868 92057 127 325 585 654  
915 67 93523 735 61 97 94262 337 80  
556 76 626 70 998 95037 122 200 432  
594 833 952 96010 35 186 93 339 533  
505 35 817 30 57182 315 410 527 59  
583 98448 176 91 258 381 491 99031  
192 239 384 418 584 627 91 713  
100033 640 64 793 101038 512 58  
516 816 940 62 102001 292 325 650  
902 47 104067 143 543 870 988 114134  
202 62 304 47 849 105001 207 600  
106009 53 183 294 477 604 53 107019  
428 92 753 108662 179 519 905 73 74  
10112 56 69 544 561 747 97 988  
110558 111183 345 424 512 35 93  
860 86 112006 178 206 31 47 375 445  
759 881 112073 265 630 735 69 912 82  
114147 951 115122 479 681 819 964  
116014 363 743 117075 166 795 821  
999 118070 522 82 604 803 6 958 59  
119064 240 46 721 896 928  
120018 223 386 750 80 121868

J. B. Priestley

## BOHATER

Hotel był niedaleko, tuż koło Green Park, a był tak okazałym i machem, że można go było z łatwością znaleźć. Mimo to przeszło sporo czasu zanim Charlie trafił, tak był zajęty przemyśleniami. Nawet kolorowe światła nie wydały mu się już takie wspaniałe, jak przedtem. Gdy wreszcie dotarł do wspomnianego gmachu „Nowego Cecila” czuł się ogromnie wyczerpany i musiał wyglądać na to, czym był: na zmordowanego młodego robotnika w swym niezbyt szkodliwym, ale najlepszym, jakie posiadał, ubraniu. W każdym razie jeden z czerniwo ubranych olbrzymów u podjazdu zatrzymał go bez ceremonii:

— Do kogo to?  
— Do kogo? — powtórzył Charlie. — Mieszkam tu przecież. Drugie piętro, numer 23.  
— O, przepraszam pana najmocniej. Tędy, proszę szanownego pana...

Olbrzym usprawiedliwił się pokornie, zginając się w kablak i szurając nogami w głupiej, nadmiernej uniżonej uprzejmości.

— Słuchaj pan, — powiedział Charlie, nabierając nagle odwagi — tylko nie tyle tego „przepraszam najmocniej szanownego pana”. Nie znoszę tego taksamo, jak klepano po ramieniu. Jak wy to nazywacie? cere-

33)

moniało? Będzie lepiej trochę bardziej ludzkie, zrozumiane?

Olbrzym przyjrzał mu się i zrzucił z twarzy maskę zawodowej uprzejmości:

— Nie w tym stroju, nie wolno. Niech pan popatrzy na mnie. I powiem panu, że wcale nie żałuję, że mam tak wystrofi. Było trzystu kandydatów na tę posadę, a ja mam w domu żonę i troje dzieciaków. Bez obrazy pańskiej...

— Do diabła z obrazą. Dobranoc.  
— Dobranoc. Tędy, proszę szanownego pana. Tym razem Charlie wsiadł do windy.

### Rodział czwarty.

#### ODWAŻNY I PIĘKNA

##### 1.

Pierwsza myśl, jaka uderzyła Charliego nazajutrz po przebudzeniu się, była okropna: stracił posadę. Miał krótką chwilę rozpaczy, zanim przypomniał sobie wszystko, co się zdarzyło poprzedniego dnia, i otworzył oczy w pokoju hotelowym „Nowego Cecila”. Przecież był tym, kogo którego nاربونowie tyle hałas, a co ważniejsza, miał w kieszeni czek na 500 funtów. Długo i uważnie przyglądał się sypialni w stylu Marji Antoniny z jej popielato - różowymi ścianami. Pokój nie zniknął mu z oczu; to była prawda, nie złudzenie. Jego ubranie, najpiękniej wyczyszczone, wisiało niedaleko łóżka. Tak, nacieszał wśród najwspanialszego luksusu, jak lord, i miał tylko — żądać.

### Wygrane po 200 zł.

382 541 1012 63 104 522 739 2037  
82 100 68 281 351 422 70 889 3156 273  
74 416 532 4229 84 306 403 504 70 719  
994 96 5026 828 6056 108 97 279 301  
57 7018 420 34 562 706 40 828 920  
8157 223 317 419 798 864 9090 311 475  
761 937 61 10266 380 834 99 11262  
943 12257 513 71 759 889 916 13036  
75 169 407 32 14351 591 753 910 22  
15007 226 578 624 16524 45 91 726  
320 17593 744 934 66 18338 59 534 41  
30 622 42 703 19317 38  
20339 522 914 21210 19 440 517 630  
866 22116 416 837 23203 57 601 796  
349 66 24526 606 11 775 807 922 25429  
311 908 36 26034 59 81 188 286 506 14  
504 724 874 27266 495 509 23 614 926  
28427 48 58 78 601 72 807 99 29149  
202 826 30165 308 30 422 018 724  
31140 68 231 577 98 639 803 983 32435  
45 824 33028 330 574 767 916 52 34467  
335 880 35003 421 83 614 29 934 36715  
37367 674 81 814 66 924 38106 9 40  
326 581 39853 459 618 824 40137 42  
267 391 944 41110 65 841 42067 150  
660 772 876 43093 549 733 87 858  
85 44269 331 38 461 535 617 894  
45048 243 333 475 639 787 817 21  
901 46092 364 634 53 798 809 930  
47170 201 366 578 48409 10 517 922  
90 49012 38 165 90 305 472 623 707  
53 888  
501221 223 317 91 810 76 88 51296  
314 41 641 896 52081 133 249 63 439  
70 718 38 74 53144 215 316 22 653  
34203 53 876 962 55050 120 802 928  
56112 50 243 93 638 98 879 57149 56  
380 540 954 58140 278 537 615 54 910  
91 59034 176 216 697 902  
60021 347 407 80 869 61008 481 535  
635 75 942 62080 146 215 386 481 53065  
155 242 386 435 64417 673 65013 355  
407 40 84 85 507 50 80 621 706 900  
66063 296 328 430 581 615 63 925  
67268 83 93 378 994 68086 123 245 328  
400 588 904 69471 798 8116  
70223 304 471 978 71040 278 313  
79 57 534 925 72021 52 116 474 77 811  
37 978 71053 518 631 49 76 900 74362  
73 628 33 793 75136 675 815 25 70  
76261 312 434 743 928 77085 188 59 95  
292 593 692 714 946 78532 781 79067  
209 24 320 22 403 556 858 914 84  
80046 92 215 89 321 34 544 81227  
439 702 82 854 56 984 82016 172 385  
519 96 802 926 83225 407 548 99 824  
93 982 94085 183 493 852 81 85102 79  
276 427 633 742 98 894 927 86151 69  
541 93 781 843 87145 243 607 945 51  
88155 547 604 17 97 908 89254 301 472  
834  
150321 746 151052 82 403 41 556  
805 94 980 152026 35 60 175 607  
153089 147 226 483 531 794 824  
154243 58 93 314 604 731 950 155075  
816 23 156133 301 529 657 831 79  
306 21 157215 926 85 158004 458  
70 602 838 159072 169 641 929  
160098 194 274 434 637 821 161302  
462 91 615 55 765 968 162333 421  
164378 994 724 98 163606 21 497  
676 166019 100 413 20 532 644  
107114 593 776 823 168103 286 892  
93 169155 63  
170382 960 171095 376 83 86 608  
89 723 35 67 935 172081 147 70 279  
336 459 92 961 173064 65 126 297  
413 60 551 648 833 44 174040 508  
764 74 175105 338 553 747 877  
176064 414 594 995 177207 67 387  
425 598 756 877 178178 529 809 68  
179018 813

### IV ciągnięcie

#### Główne wygrane

10.000 zł. — 16748 47406 51385  
101425 123533  
5.000 zł. — 15455 79646 104008  
117555 111243  
2.000 zł. — 35026 51582 55586  
89678 68578 72138 71063 71057  
85382 106744 111508 114350 114624  
129698 138516 138853 142558 160181  
161119 163772 173682  
1.000 zł. — 4593 7728 10161  
11817 14965 24090 26266 42589  
42062 44237 49016 50638 52825  
57565 62544 65947 70482 75865  
92165 103882 107494 113885 133040  
134135 135864 135726 141172 152862  
157315 161525 162293 164281 174251  
177936

### Erzed krótkami

## Prośba

Do nikogo nie czuł tak wielkiej abominacji p. Kazimierz T., jak do żony swego znajomego, p. Antoniewa R-kowej właścicieli masarni w Mokotowie. Ona to rozpuszczająca wersję, że p. Kazimierz urodził się w dzień przypadający, 29 lutego, skutkiem czego, zaspakajając wrodzone skąpstwo, urządza imieniny tylko raz na cztery lata, pozmieć zaś dzwonił charakter wybitnie przestępcy. Ona to prawdopodobnie pisała anonimowe listy do żony p. Kazimierza, w których referowała szczegółowo gdzie p. Kazimierz spędził ostatni wieczór, ile kieliszków gorzkiej wypił, a ile zakrapianiec, oraz czym zagryzał. Ona wreszcie wymusiła potworną w swej periody plotkę, jakoby p. Kazimierz zdradzał żonę z bułkową gospody „Pod Starą Rogatką” tylko w tym celu, aby dolewała kieliszki do pełna.

Posądzony o tak ponury materializm p. Kazimierz całkiem stracił opanie, tembardziej, że wszyscy znajomi zaglądali dyskretnie „Pod Starą Rogatką”, aby się na własne oczy przekonać, czy panna Małcia, rzeczywiście dolewa p. Kazimierzowi kieliszki do pełna. Istotnie, dolewała, a nawet topiąc rozmarzony wzrok w zamglonym nieco spojrzeniu p. Kazimierza, przelewała.

— Żeby nie to — zwierzał się przyjaciółm, zaciśnięc zęby, p. Kazimierz — że jestem ogólnie znanym w całym Mokotowie honorowym kieliszkiem, bez co mnie nie wypada kobietę tonarzyć, albo wyćsk uskutoczyć, żeby nie to, tobym zaraz do tej kielbasnicy poszedł i tak szynki po kątach porostawiał, bez musiał po Pogotowie dzwonić.

Pewnego dnia dowiedział się jednak p. Kazimierz o sprawie, która skłoniła go na przód do chwili namysłu, a potem do decyzji. Przy najbliższej okazji przystąpił do męża „kielbasnicy” i spytał.

— Czy to prawda, że szanowna ma gnifika spodziewa się... potomka... koło soboty?

— Podobnie — odparł sucho pan Antoni.

— To ja bym miał prośbę do szanownego pana.

— Na ten przykład?

— Żebyś pan był łaskaw połączyć się telefonicznie ze „Starą Rogatką”... w sobotę...

— Niby poco?

— Chciałbym posłuchać, jak ta cholera będzie wrzeszczeć. Panu to nie nie szkodzi, a ja będę miał przyjemność.

Niewiadomo dlaczego, niewinna ta propozycja oburzyła pana Antoniego do żywego. Zniewalał p. Kazimierza tak czynnie, że ten zwał się pod bufet. Jednak się zwał i w gospodzie powstał taki męglik, że dopiero przybycie pana władzy zdołało zaprowadzić jakiś taki porządek.

Wczoraj w izbie sądowej starostwa grodzkiego obaj panowie administracyjnym trybem otrzymali po trzy dni aresztu z zawieszeniem wyroku na lat dwa.

Dodajmy dla ścisłości, że historycznej soboty, na wszelki wypadek, nikt u pp. Antoniego do telefonu nie podchodził.

Very.

## Lunatyk na mrozie zapadł na zapalenie płuc

WILNO, 14.1. W szpitalu umieszczono 18-letniego Efraima Frauwenberga, który, będąc lunatykiem, wyszedł sobie w białiznę na mrozie, spacerował po podwórzu i uległ omdleniu rąk i nóg, a równocześnie zapadł na zapalenie płuc.

(D. c. n.).